

Jerzy Leszkowicz-Baczyński*
Zbigniew Michalski**

REWITALIZACJA A PARTYCYPACJA. PRZEŁAMYWANIE BARIER MENTALNYCH

Celem działań rewitalizacyjnych jest ożywianie przestrzeni miejskiej, zarówno materialnej, a przede wszystkim społecznej, przy czym drugi aspekt powinien być w tych działaniach uznawany za nadrzędny. Nieodpowiednie rozumienie celowości procesu rewitalizacji społecznej stanowi zarówno przyczynę, jak skutek błędnego podejścia do podejmowanych w jej ramach decyzji. Taki stan generuje bariery rewitalizacji. Celem artykułu jest wskazanie warunków powstawania tych problemów oraz nakreślenie możliwości przełamania pojawiających się w procesie rewitalizacji społecznej barier, w szczególności mentalnych.

Ze względu na wielość kontekstów, w których bywa używany, termin „rewitalizacja” odnoszony jest często do opisu działań remontowo-budowlanych o charakterze naprawczym czy modernizacyjnym, które dotyczą infrastruktury miejskiej. Takie rozumienie typowe było dla wczesnej fazy rewitalizacji w Polsce, kiedy w ramach tego procesu akcentowano rolę remontów, modernizacji i rewaloryzacji (Skalski 2006). Sama rewitalizacja była z kolei postrzegana jako kompleksowy proces łączący powyższe składniki, ponadto zmierzający do uzyskania efektów społecznych. Tymczasem aktualne ustalenia w literaturze przedmiotu taką interpretację uznają za niewystarczającą i zawężoną. Nie pretendując do tworzenia nowych ujęć terminu przyjmijmy rozumienie przyjęte w ustawie o rewitalizacji, zakładające, iż „Rewitalizacja

* **Jerzy Leszkowicz-Baczyński** – doktor habilitowany nauk humanistycznych w dyscyplinie socjologia, profesor UZ, Uniwersytet Zielonogórski; zainteresowania naukowe: rewitalizacja społeczna, partycypacja społeczna, ruchy miejskie; ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7955-1400>; e-mail: j.leszkowicz-baczynski@is.uz.zgora.pl

** **Zbigniew Michalski** – magister socjologii, student studiów doktoranckich w zakresie socjologii, Uniwersytet Zielonogórski; zainteresowania naukowe: socjologia zmian społecznych, teorie podmiotowości; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9380-6489>; e-mail: zbiski@gmail.com

stanowi proces wyprowadzania ze stanu kryzysowego obszarów zdegradowanych, prowadzony w sposób kompleksowy, poprzez zintegrowane działania na rzecz lokalnej społeczności, przestrzeni i gospodarki, skoncentrowane terytorialnie, prowadzone przez interesariuszy rewitalizacji na podstawie gminnego programu rewitalizacji” (Ustawa... 2015).

W kontekście powiązania działań rewitalizacyjnych z innymi formami partycypacji warto zaznaczyć, że „zaplanowane, uporządkowane działania rewitalizacyjne, uzupełnione procedurą budżetu partycypacyjnego (rozumianego jako systemowe narzędzie służące poprawie jakości życia, angażujące różnych aktorów zbiorowości społecznej i w efekcie podjętych działań redukujące stany niepożądane) stanowią ważny składnik polityki miejskiej i są jednocześnie skutecznym elementem naprawy relacji społecznych w miastach” (Leszkowicz-Baczyński 2017, s. 42). Poprawnie rozumiane działania rewitalizacyjne opierają się na ideach partycypacji społecznej. Partycypacja uznawana jest za podstawowy mechanizm trwania i rozwoju struktur demokratycznych, szczególnie w społecznościach lokalnych (Putnam 1996). Wiele innych analiz potwierdziło te ustalenia (Almond, Verba 1995).

Ze względu na swe efekty, partycypacja realizowana jest na wszystkich poziomach struktur społecznych i organizacyjnych: od najbardziej ogólnego – Unii Europejskiej jako federacji państw zjednoczonych wspólnotą celów, poprzez udział obywateli w kształtowaniu polityki kraju, po działania wspólnotowe w mikroskali, na przykład w gminach czy osiedlach. Szerokie spectrum jej zastosowań wymaga uściślenia terminu. Partycypacja obywatelska odnosi się do praktyk uczestnictwa obywateli „w podejmowaniu i realizacji decyzji przez władze i administrację publiczną” (Schimanek 2015, s. 3). Zbieżne zakresowo określenie partycypacji uznaje ją za udział mieszkańców w formalnych i nieformalnych procesach samoorganizacji, zmierzających do polepszania warunków życia w społeczności lokalnej (Lewenstein i in. 2010, s. 9). Partycypacja nieuchronnie odnosi się do „wielkiej dychotomii” zawierającej rozróżnienie na „publiczne” i „prywatne”, co akcentują za Norberto Bobbio (1989) Kazimierz W. Frieske i Kinga Pawłowska (2011). Na powiązanie działań obywateli oraz administracji wskazuje Jerzy Bartkowski uznając, że „nowoczesne formy partycypacji są konsekwencją potrzeby szerokiego uwzględnienia interesów jednostkowych i środowiskowych w działaniach administracji publicznej, za ich pośrednictwem bowiem następuje realizacja praw i interesów jednostkowych oraz kontrola decyzji istotnych dla obywateli lub ich grup, wykonywana przez samych zainteresowanych” (Bartkowski 2011, s. 35).

Uwzględnienie istotnej, spajającej roli mechanizmów partycypacji prowadzi do pytania, jak skutecznie realizować tego rodzaju przedsięwzięcia?

Zespół badawczy z Pracowni Sieci Społecznych Uniwersytetu Zielonogórskiego w celu optymalizacji relacji zachodzących między szeroko pojętym procesem rewitalizacji a sferą partycypacji, wypracował partycypacyjny model rewitalizacji (PMR). Model ten akcentuje wymóg aktywnego i podmiotowego uczestnictwa mieszkańców na wszystkich etapach procesu rewitalizacji. Z tej racji, że partycypacja z założenia jest niezbędnym warunkiem właściwie prowadzonego procesu rewitalizacji społecznej, PMR wydaje się być dostosowany do wizji rewitalizacji społecznej ujmowanej jako przedsięwzięcie społeczne aktywizujące obywateli¹. Stopień partycypowania interesariuszy uzależniony jest od ich siły sprawczej, a ta uwidacznia się w trakcie procesu decyzyjnego. Działające w tym kręgu podmioty są od siebie w pewnym zakresie uzależnione. Oddziałują na siebie, choć z niejednakową siłą i skutkiem. „Ustalenia badaczy zajmujących się społeczną efektywnością działania struktur władzy lokalnej są zgodne co do tego, że silna – zintegrowana przez więzi i organizacje poziome – społeczność jest warunkiem skuteczności działania instytucji samorządu” (Szczegół 2017, s. 60). Strukturalne ramy polityki w obszarze rewitalizacji partycypacyjnej wyznacza przywołana wyżej Ustawa. Samorząd poprzez postawy urzędników i dysponentów władzy wpływa na jakość polityki lokalnej. Realizacja treści tej polityki uzależniona jest z kolei od jakości działających na tym polu podmiotów. O ich jakości decydują przede wszystkim ich społeczne i kulturowe zasoby; choć nie bez znaczenia są też zasoby ekonomiczne i polityczne. Analizując decyzyjny krąg postrzegamy aktorów społecznych w obszarze rewitalizacji jako odrębne, jednak wzajemnie przenikające się byty. Urzędnicy samorządowi są nie tylko pracownikami instytucji, lecz jednocześnie członkami konkretnej społeczności; podobnie jest w przypadku jednostek prowadzących działalność gospodarczą czy społeczną. „Różnorodność aktorów powoduje naturalną rozbieżność – czasem sprzeczność – interesów, widoczną w niemal każdej fazie procesu decyzyjnego. Z tego względu przybiera on postać swoistego przetargu. Siła oddziaływania mieszkańców, będących jednocześnie *adresatami* rewitalizacji, uzależniona jest od zasobów społecznych, jakie są oni w stanie zmobilizować. Właśnie brak tożsamości zbioru aktorów i adresatów polityki rewitalizacji narzuca konieczność refleksji nad mechaniką procesów decyzyjnych. Ich znaczenie wiąże się z adekwatnością

¹O tym, jak ważna jest idea partycypacji w procesie rewitalizacji, świadczy fakt, że drugi rozdział Ustawy o rewitalizacji z dnia 9 października 2015 poświęcony jest partycypacji społecznej, a w szczególności zawarty w nim artykuł 5. Ustawa ta określa i wymienia interesariuszy rewitalizacji, którzy poprzez to stają się ważnymi uczestnikami procesu rewitalizacji mogącymi partycypować zarówno w decyzjach dotyczących działań rewitalizacyjnych, jak i w efektach tych działań.

celów, nakładów i efektów rewitalizacji” (Szczegóła 2017, s. 62-63). Mieszkańcy, którzy mogą znaleźć się w polu oddziaływania procesu rewitalizacji i są tego świadomi, zanim podejmą decyzję o zaangażowaniu się w ten proces, rozpatrują przyszłe efekty zmian, jakie mogą nastąpić, poprzez własne aktualne potrzeby i przyszłe ich projekcje.

Zatem klucz do mechanizmu procesów decyzyjnych możemy odnaleźć rozpoznając najistotniejsze potrzeby wyzwalające siły przyczynowe podmiotów działania. „Nasze osobiste siły przyczynowe realizują się poprzez refleksyjny dialog wewnętrzny. Wewnętrzna konwersacja jest odpowiedzialna za kształtowanie się naszych trosk, definiowanie naszych projektów i ostateczną determinację naszych praktyk w społeczeństwie. To podmiotowa refleksyjność aktywnie pośredniczy pomiędzy strukturalnie kształtowanymi okolicznościami i tym, co świadomie z nimi robimy. Trzeba tu poczynić oczywiste zastrzeżenie: podmioty działania nie mogą zrobić ze swoimi okolicznościami, co tylko zechcą” (Archer 2013, s. 32). Co zatem staje im na przeszkodzie? Mogą to być własne ograniczenia działających podmiotów wynikające z ludzkich możliwości, ale mogą to być też ograniczenia pochodzące z otoczenia. Własności strukturalne, takie jak utrwalone interesy, mogą ludzi motywować, zachęcając ich do podejmowania określonych działań, albo też mogą ich zniechęcać obniżając motywację do działania (Archer 2013, s. 24-25). Według Margaret Archer reakcja podmiotu działania na ograniczenia lub możliwości może przybierać różne formy, ponieważ jest ona efektem jego refleksyjnych rozważań (Archer 2013, s. 23). Archer twierdzi, że „refleksyjność stanowi (brakującą) odpowiedź na pytanie: jak *siła przyczynowa form społecznych jest zapośredniczona poprzez ludzkie sprawstwo*. Nasze refleksyjne, *wewnętrzne konwersacje* odgrywają rolę pośredniczącą, ponieważ są sposobem, w jaki rozpatrujemy nas samych w stosunku do sytuacji społecznych, w których się znajdujemy, niewątpliwie omylnie, zawsze niekompletnie i z konieczności z naszej własnej perspektywy, gdyż tylko w ten sposób możemy wiedzieć i decydować o czymkolwiek” (Archer 2013, s. 26). Ta ludzka omylność i niekompletność oraz ogląd i rozpatrywanie rzeczywistości społecznej z własnej perspektywy stają się źródłem problemów w sytuacjach wymagających wspólnych przedsięwzięć w grupie czy też większej społeczności. Z tego względu działania rewitalizacyjne w ujęciu partycypacyjnym również nie będą wolne od problemów, napięć i przeszkód.

Bariery rewitalizacji społecznej

Bariery mogą się ujawniać w procesie decyzyjnym na każdym etapie rewitalizacji. Utrudniają one podejmowanie właściwych decyzji nie tylko w spo-

łeczności mieszkańców, ale także w samej instytucji samorządu. Analiza działań rewitalizacyjnych przeprowadzonych w 15 polskich miastach wykazała wielość barier związanych z wdrażaniem rewitalizacji. Obok tych natury substancjalnej, jak niewystarczające środki finansowe na realizację programów rewitalizacyjnych, problemy prawne (analiza z okresu przed ustawą rewitalizacyjną), czy rozproszenie struktury własności, w badanych miastach wskazywano na niepełne wykorzystanie formuły partnerstwa publiczno-prywatnego, a także bariery związane z „czynnikiem ludzkim”: brak wykształconej kadry, niewystarczającą ilość osób odpowiedzialnych za rewitalizację, wreszcie bariery polityczne (Kowalska 2010, s. 19).

Z kolei wspomniany zespół badawczy w trakcie współpracy z gminami wyodrębnił najpoważniejsze bariery, które mogą utrudniać realizację modelu PMR. Bariery te można postrzegać jako pochodzące z dwóch obszarów: jedne wynikają z działalności instytucji, drugie są pochodną strony społecznej (Kwiatkowski 2017, s. 29-30). Jako bariery instytucjonalne można wskazać:

- Bariery biurokratyczne, czyli rewitalizowanie „zza biurka” – bariery te wynikają z niezrozumienia potrzeby konsultowania się z mieszkańcami, czy konieczności przeprowadzania właściwej diagnozy a także z braku umiejętności komunikacyjnych urzędników.
- Bariery polityczne – biorą się z dominacji silnych liderów (prezydentów, burmistrzów i wójtów), którzy „wiedzą lepiej”, czego potrzebują mieszkańcy.
- Pośpiech w podejmowaniu decyzji dotyczących projektowania procesu rewitalizacji – wynika z przeświadczenia, że pula środków (przeznaczonych na dany cel) dostępnych w ramach konkursów na finansowanie rewitalizacji jest ograniczona.
- Problem działań pozornych – powstaje, kiedy celem działań stają się doraźne korzyści płynące z dostępu do oferowanych w ramach rewitalizacji środków, najczęściej finansowych.
- Bagaż negatywnych doświadczeń związanych z udziałem w dotychczasowych przedsięwzięciach rewitalizacyjnych odznaczających się podejściem „remontowo-budowlanym” – dolegliwość ta wyraźnie wskazuje na niezrozumienie istoty procesu rewitalizacji, a więc tego, że właściwym celem rewitalizacji społecznej jest ożywianie relacji społecznych, a nie jedynie przestrzeni materialnej. Ale ta bariera pojawia się zarówno na płaszczyźnie instytucjonalnej, jak i społecznej.

Z kolei jako bariery pochodzące ze strony społecznej należy wskazać:

- Deficyt zaufania w społeczności lokalnej.
- Bierność mieszkańców.
- Słabnące więzi społeczne.
- Brak gotowości do współpracy i kompromisu między mieszkańcami oraz innymi zaangażowanymi w proces rewitalizacji stronami.

Jeśli przyjrzymy się czterem ostatnim barierom, odnajdziemy w nich podobieństwo, bowiem każda pociąga za sobą następne – deficyt zaufania przyczynia się do bierności mieszkańców i słabnących więzi między nimi, zaś wszystkie razem wzięte powodują brak gotowości do współpracy i kompromisu. Czy możliwa jest współpraca bez zaufania? Szukając odpowiedzi warto przywołać myśl Roberta Putnama: „Zaufanie napędza współpracę. Im większy poziom zaufania w obrębie społeczności, tym większe prawdopodobieństwo współpracy. Z kolei współpraca powiększa zaufanie” (Putnam 2009, s. 390). W sytuacji braku zaufania, brakować też będzie współpracy, a bez niej nie osiągnie się wspólnych celów. Jak zatem wyjść z błędnego kręgu braków i barier społecznych? Zasadnym rozwiązaniem jest wówczas sięgnięcie do pojęcia kapitału społecznego Putnama, jako „tych właściwości życia społecznego – sieci, norm i zaufania – które pozwalają członkom społeczeństw bardziej skutecznie osiągać wspólne cele” (Sztompka 2016, s. 291). To rozumienie umożliwia konkluzję, że omawiane bariery są pochodną deficytu kapitału społecznego występującego w całym społeczeństwie.

Przełamywanie barier mentalnych

Powyższe ustalenia sugerują, że bariery pojawiające się w procesie rewitalizacji, zarówno instytucjonalne, jak i wywodzące się od mieszkańców mają swą genezę w ludzkiej mentalności. Źródła barier społecznych tkwią w ludzkim pojmowaniu rzeczywistości społecznej, zwłaszcza w uświadamianiu sobie własnego miejsca w przestrzeni międzyludzkiej. Tematem świadomości społecznej w kontekście działania społecznego zajmował się Amitai Etzioni. W pracy zatytułowanej „Aktywne społeczeństwo” wysuwa on tezę, „iż aktor, który jest świadomy swego środowiska społecznego oraz siebie samego i swoich wewnętrznych mechanizmów kontrolnych, będzie bardziej aktywny niż aktor o podobnych cechach, lecz pozbawiony tej świadomości”. Ale jednocześnie Etzioni dodaje, że „świadomość może być obciążeniem; może podkreślać instrumentalną orientację jednego aktora wobec drugiego, zagrażając w ten sposób ich więziom ekspresyjnym, może także zużywać energię, która w przeciwnym razie pozwoliłaby na większą aktywność” (Etzioni 2012, s. 216). Dla tego autora bycie świadomym to zdawanie sobie

sprawy z czegoś, zwracanie na coś uwagi (Etzioni 2012, s. 216). Jednak nie da się ogarnąć uwagą wszystkiego, co nas otacza. Zakres świadomości jednostki jest zawsze bardziej ograniczony niż zakres jej wiedzy (Etzioni 2012, s. 218). Nasze jednostkowe postrzeganie rzeczywistości zostaje zawężone przez ludzkie możliwości percepcji otoczenia. Etzioni uważa, że „nie jest się świadomym więcej niż ułamka obiektów, których znajomość można by wykazać w testach” (Etzioni 2012, s. 218).

Ten aspekt świadomości indywidualnej kieruje nas w stronę świadomości społecznej. Koncepcja świadomości społecznej podana przez Etzioniego „odnosi się do uogólnionej zdolności aktora społecznego do bycia świadomym, a nie do świadomości aktora indywidualnego w kwestii procesów społecznych. Po części świadomość społeczna stanowi agregat świadomości członków, zwłaszcza członków aktywnych; po części wiąże się z instytucjonalizacją świadomości na poziomie zbiorowym [...]” (Etzioni 2012, s. 218). Etzioni jest zdania, że jednostka społeczna, która opiera się jednocześnie na świadomości kilku osób, może być świadoma większej liczby obiektów i stosunków niż jakakolwiek jednostka (Etzioni 2012, s. 218).

Zakres świadomości społecznej jest wyznaczany poziomem świadomości konkretnych ludzi. A ponieważ ludzie wykazują w tej kwestii zróżnicowanie, tym samym zróżnicowane pod względem świadomości społecznej bywają grupy i większe społeczności. Zdarza się przecież, że pojedyncze osoby a także jednostki społeczne działają bez świadomości swych czynów. „Świadomość jest jednak warunkiem niezbędnym dla jednostki aktywnej, która dokonuje rewizji i korekty samej siebie w celu pełniejszego urzeczywistnienia swoich wartości” (Etzioni 2012, s. 219).

A jakie wartości może urzeczywistniać społeczność lokalna w wyniku działań rewitalizacyjnych? Ta kwestia powinna stale nurtować interesariuszy zaangażowanych w proces rewitalizacji. Muszą oni sobie uświadamiać, co jest najważniejsze w tym procesie. Pierwszoplanową wartością zakładaną przy planowaniu działań rewitalizacyjnych powinno być dobro wspólne mieszkańców a nawet całej społeczności lokalnej. Praktyka życia społecznego ujawnia niekiedy brak takiej świadomości. Rozwiązaniem jest wówczas rozwijanie świadomości społecznej poprzez edukowanie. Wszystkie podmioty partycypujące w procesie rewitalizacji powinny być przygotowywane do jak najlepszego wypełniania swojej roli w tym procesie jeszcze przed rozpoczęciem projektowania zmian.

Przykładem tego rodzaju podejścia do rewitalizacji jest duński model rewitalizacji partycypacyjnej „bottom up”. Model ten opiera się na założeniach niezwykle istotnych dla omawianego tu kontekstu rewitalizacji (Frątczak-Müller 2017, s. 108-112). Najważniejsze z nich to:

- prowadzenie działań inspirowanych oczekiwaniami społeczności lokalnych,
- zdobycie gruntownego rozeznania uwarunkowań otoczenia,
- dialog ze wszystkimi zaangażowanymi stronami,
- analiza potrzeb i zasobów społeczności,
- współpraca władz z mieszkańcami,
- aktywny udział mieszkańców na każdym etapie działań.

Choć model ten zakłada oddolny charakter inicjowania zmian, nie są wykluczone odgórne, urzędowe inspiracje. Wsparcie instytucjonalne przejawia się w przeprowadzaniu wielu konsultacji, debat i warsztatów; mają one na celu uświadomienie interesariuszom możliwości i ograniczeń procesu rewitalizacji. Jednak najważniejszy przekaz z licznych spotkań jest taki, że tylko poprzez wspólne zaangażowanie – świadome i aktywne – mieszkańcy mogą stawać się podmiotem zmian we własnym otoczeniu.

W Polsce problem zaangażowania mieszkańców w planowanie zmian w ich otoczeniu stanowi jedną z trudniejszych barier w rozwijaniu rewitalizacji partycypacyjnej. Z obserwacji wynika, że nie tylko mieszkańcy, ale też pozostali interesariusze „są nieświadomi swojej roli i tego, że zaangażowanie w proces rewitalizacji leży w ich interesie. Chodzi tu zarówno o mieszkańców, jak i lokalnych liderów czy organizacje społeczne. Jedną z większych trudności w programowaniu działań rewitalizacyjnych jest wytyczenie jasnej i spójnej wizji rewitalizacji” (Frątczak-Müller 2017, s. 108-109). Tego rodzaju przeszkody dają się jednak pokonać. Praktycznym przykładem (obok duńskiego modelu rewitalizacji partycypacyjnej) jest model nieco ulepszony, poszerzający partycypację społeczną, czyli „partycypacja wyprzedzająca”. Wyróżnia ją to, że „dialog ze społecznością lokalną podejmowany jest, zanim zostaną wypracowane jakiegokolwiek projekty [...] Stosowanie *partycypacji wyprzedzającej* dało społecznościom lokalnym realny wpływ na ostateczny kształt przygotowanego rozwiązania. Dzięki niej osiągnięto także optymalność stosowanych rozwiązań i dbałość o charakter miejsca. Zasada ta jest jednym z podstawowych warunków skutecznej implementacji metodologii *bottom up* w procesach rewitalizacji przebiegających w Polsce” (Frątczak-Müller 2017, s. 112).

Praktyki partycypacji wyprzedzającej zastosowano w Danii, uzyskując korzystne efekty. Można założyć więc, że model rewitalizacji partycypacyjnej *bottom up* wzbogacony partycypacją wyprzedzającą będzie dobrym sposobem na pokonywanie bariery bierności mieszkańców polskich miast. Uzyskanie efektu wymaga ugruntowywania takich praktyk w krajowych społecznościach lokalnych. W Danii takimi działaniami zajmują się eksperci, na

przykład firmy architektoniczne (Bazuń 2017, s. 91-95). Move Arkitektur to duńska pracownia architektoniczna, która działając w lokalnym środowisku, wykazuje się międzynarodową praktyką. Działające w pracowni architektki, wypracowywały metodologię *bottom-up* stopniowo: działały i uczyły się jednocześnie, jak stawać się liderkami zmian. Przejście z poziomu spontanicznych działań na profesjonalny poziom pracy z ludźmi umożliwiła im edukacja z zakresu zarządzania zmianami, pomagająca zrozumieć przyczyny i przebieg określonych procesów społecznych, a przez to przygotowująca do prowadzenia projektów z mieszkańcami. Na tym etapie działań dostrzec można było moment zwrotny w implementacji praktyk *bottom-up* do procesów rewitalizacji. Podczas wspólnej pracy dochodzi w grupie do wspólnoty rozumienia, wspólnego myślenia, poczucia włączenia do grupy, a jednocześnie poczucia wolności i zaangażowania we „wspólnotowość” starań. Ten przełomowy moment, wymagający wspólnego działania, uczy biorących w nim udział wzajemnego szacunku i akceptacji. Architektki dowodzą, że największą barierą i ograniczeniem przed wprowadzaniem zmian są ludzie, którzy opierają się takiej aktywności nie rozumiejąc, co wspólne projektowanie może im przynieść. Realizacja projektu ujawniła ponadto, że brak zrozumienia i chęci zmian dotyczy nie tylko mieszkańców, ale także władz lokalnych i zarządców terenów.

Przedstawiony model rewitalizacji ma uniwersalny charakter, co pozwala stosować go również w naszym kraju. Jest możliwe, by wdrażać praktyki *bottom up* do procesów rewitalizacyjnych realizowanych w Polsce. Udokumentowano zresztą sukces takich działań (Opalińska 2017). Warunkiem implementacji tego podejścia w kraju jest uświadomienie interesariuszom projektów rewitalizacyjnych, jak ważny w podejmowanych działaniach jest wymiar ludzki.

Przełamywanie pojawiających się barier wymaga świadomości faktu, że czynnikiem sprawczym powstawania blokad w procesie rewitalizacji jest ludzka mentalność. Uświadomienie tego ograniczenia stanowi pierwszy krok do wzbudzenia aktywności mieszkańców i skutecznego zaangażowania w działania rewitalizacyjne.

Wnioski

Zawarte w tekście ustalenia dokumentują generalnie akceptowane przekonanie o silnym związku zachodzącym pomiędzy działaniami partycypacyjnymi a procesami rewitalizacji. Zgoda co do tego nie oznacza jednak, by obie sfery aktywności łączyły się wzajemnie w optymalny sposób. Istnienie barier utrudniających poprawną implementację obu procesów jest faktem. Ustalenia wskazują, że działania rewitalizacyjne mogą – lecz niestety nie zawsze

są wzmacniane przez partycypację społeczną. Wynika to z dotychczasowego braku zrozumienia korzyści z włączania mieszkańców w rewitalizację, a sięgając głębiej z braku dobrego, nowoczesnego przygotowania kadr administracji odpowiedzialnych za ten proces. Także bierność mieszkańców stanowi wyraźną barierę optymalnego działania. Wskazane w tekście przykłady usprawnienia rewitalizacji, zarówno w wymiarze teoretycznym (partycypacyjny model rewitalizacji), jak praktycznym (*bottom up*, partycypacja wyprzedzająca) stanowią przydatne narzędzia umożliwiające poprawę tego stanu.

Literatura

- ALMOND G. A., VERBA S. (1995), *The Civic Culture, Political Attitudes and Democracy In Five Nations*, [w:] *Władza i społeczeństwo*, red. J. Szczuparczyński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 328-344.
- ARCHER M. (2013), *Jak porządek społeczny wpływa na ludzkie sprawstwo? Refleksyjność jako mechanizm pośredniczący między strukturą a sprawstwem*, [w:] *Sprawstwo. Teorie, metody, badania empiryczne w naukach społecznych*, red. A. Mrozowicki, O. Nowaczyk, I. Szlachcicowa, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków, s. 19-35.
- BARTKOWSKI J. (2011), *Tradycje partycypacji w Polsce*, [w:] *Partycypacja publiczna. O uczestnictwie obywateli w życiu wspólnoty lokalnej*, red. A. Olech, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa, s. 26-44.
- BAZUŃ D. (2017), *Projektowanie dla ludzi i z ludźmi*, [w:] *Rewitalizacja. Podejście partycypacyjne*, red. D. Bazuń, M. Kwiatkowski, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 91-95.
- BOBBIO NORBERTO (1989), *Democracy and Dictatorship. The Nature and Limits of State Power*, University of Minnesota Press, Minneapolis.
- ETZIONI A. (2012), *Aktywne społeczeństwo*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków.
- FRĄTCZAK-MÜLLER J. (2017), „Bottom-up” – duński model rewitalizacji partycypacyjnej, [w:] *Rewitalizacja. Podejście partycypacyjne*, red. D. Bazuń, M. Kwiatkowski, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 96-113.
- FRIESKE K.W., PAWŁOWSKA K. (2011), *Obywatelska partycypacja: migotanie idei*, [w:] *Partycypacja publiczna. O uczestnictwie obywateli w życiu wspólnoty lokalnej*, red. A. Olech, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa, s. 61-79.

- KOWALSKA E. (2010), Jak polskie miasta zarządzają procesami rewitalizacji? [w:] Obszarowe ujęcie rewitalizacji, red. A. Noworól, Instytut Spraw Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 9-28.
- KWIATKOWSKI M. (2017), Partycypacyjny model rewitalizacji i jego przeciwnicy, [w:] Rewitalizacja. Podejście partycypacyjne, red. D. Bazuń, M. Kwiatkowski, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 15-32.
- LESZKOWICZ-BACZYŃSKI J. (2017), Budżet obywatelski jako impuls miejskich procesów rewitalizacyjnych, [w:] Rewitalizacja. Podejście partycypacyjne, red. D. Bazuń, M. Kwiatkowski, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 33-54.
- LEWENSTEIN B., SCHINDLER J., SKRZYPIEC R. (RED.) (2010), Wstęp, [w:] Partycypacja społeczna i aktywizacja w rozwiązywaniu problemów społeczności lokalnych, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- OLECH A. (RED.) (2011), Partycypacja publiczna. O uczestnictwie obywateli w życiu wspólnoty lokalnej. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- OPALIŃSKA A. (2017), Idea „bottom up” w Zielonej Górze – studium przypadku, [w:] Rewitalizacja. Podejście partycypacyjne, red. D. Bazuń, M. Kwiatkowski, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 114-126.
- PUTNAM R. D. (1996), Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- PUTNAM R. (2009), Społeczny kapitał a sukces instytucji, [w:] Socjologia. Lektury, red. P. Sztompka, M. Kucia, Wydawnictwo Znak, Kraków, s. 388-397.
- SCHIMANEK T. (2015), Partycypacja obywatelska w społeczności lokalnej, Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa.
- SKALSKI K. (2006), Programy rewitalizacji w Polsce. Bilans, zarządzanie, perspektywy 2007-2013, <http://www.malopolskie.pl/Pliki/2006/Programy\rewitalizacja\Polska.pdf>, [data dostępu: 30.09.2019].
- SZCZEGÓŁA L. (2017), Zasoby i aktorzy rewitalizacji społecznej. Mechanika procesu decyzyjnego, [w:] Rewitalizacja. Podejście partycypacyjne, red. D. Bazuń, M. Kwiatkowski, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 55-67.
- SZTOMPKA P. (2016), Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- USTAWA o rewitalizacji z dnia 9 października 2015 r. (2015), Dziennik Ustaw z 2018 r. poz. 1398.

Jerzy Leszkowicz-Baczyński
Zbigniew Michalski

REVITALIZATION AND PARTICIPATION. BREAKING MENTAL BARRIERS

Keywords: social revitalization, civic participation, anticipatory participation, mental barriers, bottom-up.

The article addresses the problem of revitalization from the perspective of participation. The authors draw attention to the most important obstacles that appear in the process of participatory revitalization. The activities undertaken as part of the revitalization process are frequently vitiated by misunderstanding of the purpose and nature of revitalization. This situation creates problems and barriers resulting in reduced efficiency of the process. The main goal of the article is to indicate and analyze the conditions under which these problems arise and to outline ways to overcome these barriers, especially mental barriers.

Jerzy Leszkowicz-Baczyński
Zbigniew Michalski

REWITALIZACJA A PARTYCYPACJA. PRZEŁAMYWANIE BARIER MENTALNYCH

Słowa kluczowe: rewitalizacja społeczna, partycypacja obywatelska, partycypacja wyprzedzająca, bariery mentalne, bottom up.

Artykuł dotyczy problematyki rewitalizacji w ujęciu partycypacyjnym. Autorzy zwracają uwagę na najważniejsze przeszkody pojawiające się w procesie rewitalizacji partycypacyjnej. Podejmowane w ramach rewitalizacji działania często są obarczone błędnym rozumieniem celu i istoty rewitalizacji. Taka sytuacja stwarza problemy i bariery skutkujące zmniejszoną efektywnością procesu. Zasadniczym celem artykułu jest wskazanie i analiza warunków powstawania tych problemów oraz nakreślenie sposobów na przełamywanie tych barier, szczególnie barier mentalnych.